

# KILKANAŚCIE MODELI BRONI KRÓTKIEJ, CZYLI RÓŻNORODNOŚĆ W STYLU KAS

---

Powołana w marcu 2017 roku Krajowa Administracja Skarbowa powstała z połączenia administracji podatkowej, kontroli skarbowej i Służby Celnej. Wraz z pracownikami i funkcjonariuszami nowa organizacja przejęła cały "dorobek inwentarza", w tym broń palną. Na wyposażeniu formacja ma aż 18 modeli broni krótkiej. Czy można liczyć na to, że kolejne zakupy będą bardziej skoordynowane?

Na wyposażeniu funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej znajduje się obecnie 3368 sztuk broni krótkiej, ale jest to aż 18 modeli pistoletów samopowtarzalnych. W przeważającej większości są to konstrukcje zasilane amunicją 9 mm x 19. Taki bogaty wachlarz dziewiątek jest efektem zarówno przyjęcia broni użytkowanej przez Służbę Celną oraz kontrolę skarbową, jak i zakupów realizowanych na niższym szczeblu, przez lokalne struktury oraz braku spójnej polityki zakupowej. Utrudnia to nie tylko logistykę (np. zakup kabur), ale również szkolenia strzeleckie. Sytuacja, gdy kursanci wyposażeni są różne pistolety nie należy bowiem do rzadkości.

Choć większość z posiadanych przez KAS pistoletów stanowią konstrukcje znajdujące się na wyposażeniu np. policji, jak Walther P99 (1028 sztuk), Glock 17/19/34/26 (801/240/4/182 sztuk), Beretta APX (231 sztuk), czy Straży Granicznej - CZ P-10 C (290 sztuk), to w inwentarzu znajdziemy również tureckie (Canik TP 9V2 - 110 sztuk) i chorwackie (HS-9/XDM/XDS - w sumie 169 sztuk) rozwiązania.

Z kronikarskiego obowiązku należy również wspomnieć o zabytkach, czyli P-83 Wanad w liczbie 31 sztuk oraz egzotycznych Taurusach PT-25 - 12 sztuk. Zgodnie z przekazanymi redakcji InfoSecurity24.pl informacjami, Wanady nie są jednak wykorzystywane i będą likwidowane ze stanu poszczególnych jednostek.



Walther PPS. Fot. Praiyachat/Wikimedia Commons

## **Prawie jak Bond, James Bond**

W arsenale KAS oprócz P99 znajdziemy również drugą konstrukcję Carl Walther GmbH produkowaną na licencji przez Fabrykę Broni "Łucznik" – Radom Sp. z o.o., czyli Walther PPS (Polizeipistole Schmal/Police Pistole Slim). Jest to pistolet samopowtarzalny przeznaczony do skrytego przenoszenia i samoobrony, którego nazwa nawiązuje do innej słynnej konstrukcji niemieckiego producenta - Walthera PPK (Polizeipistole Kriminal), czyli broni osobistej agenta 007. Publiczna premiera tej konstrukcji odbyła się w 2007 roku.

## **Czytaj też: [P99 króluje wśród policyjnych "dziewiątek"](#)**

Choć kształtem PPS przypomina P99, to dzięki wąskiemu szkieletowi, zastosowaniu jednorzędowego magazynka i skróceniu lufy stworzony został pistolet dedykowany do skrytego przenoszenia (ang. CCW – carrying a concealed weapon). Szkielet wykonany jest z polimeru, a pistolet bez magazynka waży 550 g. Jest to więc broń idealna dla np. wywiadowców pracujących "po cywilnemu" i przenoszących broń osobistą w ukryciu.

Dla lepszego dopasowania do dłoni zastosowano wymienne tylne okładki chwytu. Walther PPS nie posiada zewnętrznych bezpieczników, a bezpieczeństwo obsługi i ochronę przed przypadkowymi strzałami zapewnia system Quick Safe (odmiana mechanizmu spustowego Semi Single Action z wyłącznym częściowym samonapinaniem będąca opracowaniem firmy Walther). Funkcjonalność broni zwiększa umieszczenie na szkielecie zintegrowanej szyny Picatinny wg MIL-STD 1913, umożliwiającej mocowanie np. oświetlenia taktycznego czy laserowego wskaźnika celu.

Do broni stosuje się magazynki o pojemności 6, 7 i 8 naboji 9 mm x 19 Parabellum – najmniejszy nie

wystaje z chwytu, większe są dłuższe i wyposażone w kopytka poprawiające chwyt. Wymiary Walthera PPS to: długość - 161 mm, wysokość - 112-134 mm (w zależności od pojemności magazynka) oraz szerokość - 134 mm. Lufa ma długość 81 mm.



Pistolety HS9 z 4-calową lufą i XDM z 4,5-calową. Fot. Mateusz Multarzyński

### **Chorwacki "Glock killer"**

Choć może się to wydawać niemożliwe, to mianem "Glock killera" okrzyknięta została chorwacka konstrukcja, opracowana przez stosunkowo niewielką i młodą firmę, której udało się także podbić rynek amerykański. I chociaż dominacja Glocków jest raczej nie do przełamania, to pistolety HS/XD ze względu na ich parametry użytkowe, jakość oraz design stanowią silną konkurencję. I to o niższej cenie.

Spółka HS Produkt d.o.o. (HS - Hrvatska Strojnica) powstała w 2001 roku na skutek wydzielenia z firmy IM Metal. Od 1995 roku produkowała ona pistolet o metalowym szkieletcie HS 95 (Hrvatski Samokres), który trafił na wyposażenie chorwackiej policji oraz wojska. W nowej firmie uruchomiona została pełnoskalowa produkcja nowego pistoletu - HS 2000 na amunicję kalibru 9 mm x 19, który w krótkim czasie stał się podstawową bronią boczną armii i policji w tym kraju.

HS 2000 działa na zasadzie wykorzystania energii krótkiego odrzutu lufy. Bijnikowy mechanizm uderzeniowy współpracuje z mechanizmem spustowym pojedynczego działania SA (single action). Co istotne, podobnie jak Glock, HS 2000 może być przenoszony bezpiecznie z nabojem w lufie i napiętym bijnikiem, dzięki rozbudowanemu systemowi wyłączanych samoczynnie zabezpieczeń. Oprócz przerywacza chorwacki pistolet ma aż trzy bezpieczniki automatyczne: bezpiecznik spustowy, samoczynną blokadę iglicy/bijnika oraz bezpiecznik typu chwytowego, wzorowany na zastosowanym m.in. w słynnym amerykańskim Colt M1911.

Szkielet HS 2000 wykonany jest z tworzywa sztucznego (nylonu) o bardzo wysokiej wytrzymałości - Ultramid PA 66 firmy BASF.

**Czytaj też:** [Jaki pistolet wybierze policja? Do kupienia nawet 9 tys. sztuk](#)

W 2002 roku zawarta została umowa pomiędzy HS Produkt a Springfield Armory, na podstawie której amerykańska firma wprowadziła chorwackie pistolety na rynek USA pod własną marką i nazwą SA XD - Springfield Armory eXtreme Duty.

Na podstawie 9 mm HS 2000, w USA nazwanego XD9, rozwinięto całą rodzinę broni krótkiej o różnych długościach luf (4-calowe Service, 3-calowe Sub/Compact i 5-calowe Tactical), na amunicję 9 mm Parabellum, .40 SW, .357 SIG, .45 ACP i GAP oraz różnych wielkościach i kolorystykach szkieletów.



XDM Compact z lufą 3.8 cala i dwoma magazynkami, krótszym o poj. 13 nabo i dłuższym z kopytkiem poprawiającym chwyt o poj. 19 nabo. Masa broni bez magazynka - 660 g. Fot. Mateusz Multarzyński

Zmienione zostało też oznaczenie HS 2000, w zależności od kalibru, na HS9, HS357, HS40 i HS45. W 2006 wraz z wprowadzeniem do sprzedaży zmodernizowanej wersji chorwackiej dziewiątki otrzymała ona ujednoliconą z amerykańską nazwę, czyli XDM. Charakteryzuje się ona podwyższoną jakością lufy, magazynkiem o pojemności 19 nabołów oraz zmienionym wzornictwem zamka i szkieletu z chwytem z wymiennymi nakładkami grzbietu w trzech rozmiarach. Powiększono także boczne zagłębienia nad chwytem na kciuk i palec wskazujący. Szkielet wersji XDM posiada również uniwersalna szynę z trzema bramkami.

W 2012 r. wprowadzono do oferty model subkompaktowy XD-S na nabój .45 ACP, o szerokości zaledwie 25 mm, z lufą długości 84 mm (3,3 cala). W styczniu 2013 r. do produkcji weszła jego wersja

kalibru 9 mm z magazynkami 7- i 8-nabojowymi, która znajduje się w wyposażeniu funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej obok wersji XDM z lufą 96 mm (3,8 cala), lufą 116,5 mm (4,5 cala) oraz 3-calowych subkompaktów HS9.



Canik TP9 V2. Fot. Canik Arms

## Turecka dziewiątka

Jeszcze w latach 90. XX wieku turecka broń strzelecka kojarzyła się z tanimi, tandetnie wykonanymi produktami, jak zawodne strzelby tzw. "pompki" czy "klony" MP5 MKEK (które trafiły także na wyposażenie polskiej policji).

Jednak XXI wiek to skokowy rozwój jakościowy w tureckim przemyśle zbrojeniowym, w tym również w sektorze producentów broni strzeleckiej. I obok państwowego koncernu MKEK, wcześniej monopolisty na rynku broni lufowej od kalibru od 7,65 mm powstało wielu innych producentów. Doskonale widać to odwiedzając choćby norymberskie targi IWA OutdoorClassics.

Wśród kilkudziesięciu producentów różnego rodzaju broni ręcznej (nie licząc myśliwskiej produkowanej przez ponad 130 tureckich firm), są też zakłady z międzynarodowymi certyfikatami jakości produkcji ISO i nowoczesnymi liniami produkcyjnymi, dostarczające m.in. różne typy pistoletów samopowtarzalnych nie tylko tureckim siłom zbrojnym oraz różnym służbom, ale również eksportujące swoje wyroby dla instytucjonalnych i prywatnych odbiorców zagranicznych. Są wśród nich także polskie formacje umundurowane, gdyż w 2017 r. na wyposażenie polskiej Służby Celno-Skarbowej i Straży Ochrony Kolei trafiły pistolety Canik TP9 V2.

**Czytaj też:** [Funkcjonariusze KAS chcą dodatku przedemerytalnego](#)

Pistolety te produkowane są przez firmę Samsun Yurt Savunma Sanayi ve Ticaret A.Ş. (SYS), która powstała pod koniec lat 90. XX w. i początkowo zajmowała się produkcją wysokiej jakości części dla przemysłu lotniczego oraz kosmonautycznego. Produkcje pistoletów, pochodnych czeskiej CZ75 SYS, rozpoczęła w 2002 roku.

TP9 V2 to ulepszony model TP9 (Tabancasi Polis - pistolet policyjny), produkowanego od 2012 r. i będącego pierwszym pistoletem tej firmy na szkieletcie polimerowym, z bijnikowym mechanizmem uderzeniowym i bez bezpiecznika zewnętrznego. Pistolety tej serii są wzorowane na Waltherze P99, ale z zamkiem przypominającym S&W MP i innymi, istotnymi różnicami. Konstrukcje serii TP9 działają na zasadzie wykorzystania energii krótkiego odrzutu lufy.

Model TP9 V2 ma znacznie poprawiony mechanizm spustowym SA/DA oraz zmienione szczegóły zamka i bardziej ergonomiczny chwyt. Przednia część szkieletu została ukształtowana w uniwersalną szynę Picatinny MIL-STD-1913 z trzema bramkami do montażu akcesoriów: oświetlenia taktycznego lub wskaźnika laserowego. Długość całkowita pistoletu to 182 mm (lufy 103,5 mm), wysokość - 145 mm, szerokość - 33 mm, masa bez magazynka - 790 g. W broni można wykorzystywać magazynki o pojemności 15, 18 i 20 nabojów.

Na wyposażeniu Służby Celno-Podatkowej znajdziemy jeszcze 9 mm pistolety HK: USP (75 szt.), USP Compact (10 szt.) oraz pojedynczy SFP9-SF. Jak widać jednak po powyższym zestawieniu dziewiątek, w swoim arsenale KAS ma całkiem pokaźny przegląd europejskich - i nie tylko - konstrukcji, co - jak już wspomniano - nie jest idealnym rozwiązaniem z punktu widzenia funkcjonowania służby. Może Krajowa Administracja Skarbowa skorzysta np. z rozwiązania, na które zdecydowała się policja. W jej postępowaniach, dotyczących zakupu broni, pojawiły się bowiem punkty za "kompatybilność" z wykorzystywanymi już przez policjantów rozwiązaniami. Jak podkreśla Komenda Główna Policji, formacji chodzi właśnie o unifikację oraz standaryzację uzbrojenia, oraz ułatwienie, jakie stanowi posiadanie już zaplecza obsługowo-naprawczego, akcesoriów (kabury, ładownice) oraz personelu przeszkolonego w zakresie obsługi technicznej i napraw broni. Należy mieć więc nadzieję, że kolejne zakupy dla SCS będą już bardziej skoordynowane.